



Dzieci z Ukrainy w Krzyżanowicach

Otwarte drzwi i serca

GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

Kilka dni spędzonych z pielgrzymującym po polskiej ziemi Benedyktem XVI nie może być tylko odległym wspomnieniem. Jeżeli poważnie traktujemy swoją przynależność do Kościoła, to w pasterskich słowach Ojca Świętego powinniśmy się przeglądać, niczym w lustrze. Na str. IV i V piszemy o tym, jak diecezja odpowiada na słowa pańskiego nauczania. ■

ZA TYDZIEŃ

- O powstających SZKOLNYCH KOŁACH CARITAS
- O nowym patronie SZKÓŁ W JASTRZĘBIEJ
- O srebrnym jubileuszu PUERI CANTORES TARNOVIENSES
- O skutkach DEMOGRAFICZNEGO SZKOLNEGO NIŻU
- Panorama PARAFII BRUŚNIK

Dzielenie się z drugim człowiekiem jest zarazem obdarowaniem samego siebie.

Do 11 czerwca przebywa w parafii Krzyżanowice koło Bochni prawie 40-osobowa grupa dzieci i młodzieży z polskich rodzin na Ukrainie, wśród których na co dzień, w Miżyńcu i Husakowie, duszpasterzuje pochodzący z naszej diecezji ks. Zbigniew Pabjan. – Wiernym, wśród których pracuje ks. Zbigniew, od pięciu lat staramy się pomagać, posyłając paczki z pomocą materialną. Ostatnio zawieźliśmy ich 200. Teraz zdecydowaliśmy się przyjąć w parafii na 12-dniowy wypoczynek grupę dzieci i młodzieży – opowiada ks. Józef Pachut z Krzyżanowic. Agata i Henryk Kołdrasowie przyjęli pod swój dach troje dzieci. – Staramy się oddać to dobro, którego sami kiedyś zaznaliśmy. Pamiętam, jak przed laty, w ramach szkolnych wymian, gościłam u pewnej włoskiej rodziny – mówi Agata Kołdras. Zofia Pajor, pod któ-



GRZEGORZ BROŻEK

rej dachem zamieszkała czwórka ukraińskich gości, dodaje: – Trzeba po chrześcijańsku żyć, pomagać sobie. Dzieci z Ukrainy, bez względu, który raz goszczą w Polsce, są nią niezmiennie zachwycone. – Bardzo dobrze nas tu przyjmują. Tu są naprawdę bardzo mili ludzie – mówi 12-letni Andrzej Wilk z Miżyńca. **Część ukraińskiej grupy przed domem państwa Zofii i Jana Pajorów w Proszówkach koło Bochni. „Bardo dobrze nas tu przyjmują” – mówi Andrzej Wilk (z prawej)**

– dodaje 14-letnia Marianna Winiarska. Anna Kaniuk, opiekunka grupy, zauważa, że ten pobyt to nie tylko wypoczynek: – Nasze dzieci zaznają tu wiele serca. Przez to uczą się życzliwości i dobroci – mówi. Z kolei 10-letnia Ania Jurkiewicz jest w Polsce pierwszy raz, a już chce przyjechać następnym 5 razy. **GB**

POPOWODZIOWY DRAMAT



BEATA MALEC-SUWARA

Z powodu obfitych opadów deszczu w wielu regionach naszej diecezji doszło do lokalnych podtopień. W Ciężkowicach, gdzie przed południem na rzece Białej stan alarmowy został przekroczony o ponad 2 metry, ewakuowano około 150 osób. W Burzynie k. Tuchowa za sprawą przerwania się wału także doszło do zalania wielu domów i zabudowań. – Jest to straszny żywioł i tragedia. Sytuacja powtarza się ostatnio co roku, ale jeszcze tak nie było, żeby przerwało wał – mówi państwo Pypciowie, którym zalało praktycznie wszystko, co mieli wokół domu. – Niewiele brakło do domu, zalane mamy piwnice. Nie wiemy, co zrobimy, ale nie widzimy przyszłości w mieszkaniu tutaj, w tej dolinie. **BS**

W niedzielę po południu wody rzeki Białej, które zalały m.in. dom Władysława Panka w Burzynie, zaczęły opadać

Srebrny jubileusz

TARNÓW. 31 maja w tarnowskiej katedrze jubileusz 25-lecia kapłaństwa obchodzili księża wyświęceni w 1981 roku (na zdjęciu). „Stajemy w tej świątyni, aby Bogu dziękować za sakrament kapłaństwa, za możliwość służby w Kościele i służby ludziom” – mówił srebrny jubilat ks. prał. Stanisław Salaterski,

proboszcz parafii katedralnej. Koncelebrze przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworec. W homilii wyraził wdzięczność Bogu za dar ich powołania, a samym księżom dziękował za ich posłuszeństwo misji Kościoła i miłość Boga i ludzi, która jest podstawową miarą kapłańskiego posłannictwa.



GRZEGORZ BROZEK

Dar dla Papieża



MATERIAŁY PROMOCYJNE

NOWY SĄCZ. Spółka NEWAG S.A. wykonała „pociąg papieski” (na zdjęciu), jako wyraz wdzięczności wszystkich polskich kolejarzy za pontyfikat Jana Pawła II. Benedykt XVI w drodze powrotnej z Łagiewnik do Krakowa pobłogosławił i poświęcił ten specjalny skład, który już na stałe będzie kursował między Krakowem a Wadowicami. Kolejarze poda-

rowali Ojcu Świętemu miniaturę pociągu na pamiątkę jego pierwszej wizyty w Polsce. Sądeczanom udało się także wręczyć Benedyktowi XVI wojskowy kapelusz podhalański i złotą ciupagę góralską z napisem: „Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej”. Orkiestra szczyli się też tym, że wystąpiła przez Benedyktem XVI na wawelskim dziedzińcu.

Papieska nominacja rodaka



KARLPAŁ KIEWISZ

abp. Wojciecha Ziembę, dotychczasowego metropolitę białostockiego, metropolitą warmińskim. Abp Wojciech Ziembę urodził się 15 października 1941 roku w Wampierzowie, w parafii Wadowice Górne koło Mielca. Do szkoły podstawowej chodził w miejscu urodzenia. Liceum ogólnokształcące ukończył w Mielcu. Do seminarium duchownego w Olsztynie wstąpił w roku 1960. Biskupem pomocniczym diecezji warmińskiej został w 1982 roku. W 1992 roku mianowany został biskupem ełckim, a w 2000 roku metropolitą białostockim.

TARNÓW-OLSZTYN. 30 maja Benedykt XVI mianował naszego diecezjalnego rodaka,

Dobrze zasłużeni

BOCHNIA. Ludmiła Gut, szefowa bocheńskiej biblioteki, oraz Jan Flaszka (na zdjęciu), dyrektor bocheńskiego Muzeum im. Stanisława Fischera, zostali przez powiat bocheński wyróżnieni tytułami „Bene meritus” – dobrze zasłużony. Ludmiła Gut w bibliotece pracuje od lat 60., a szefuje jej od 1984 r. Jan Flaszka jest historykiem. Muzeum kieruje od 1993 r. Jest cenionym autorytetem w dziedzinie historii Bochni i Bocheńszczyzny. W muzeum organizuje cieszące się olbrzymim zainteresowaniem cykle: „Spotkania Czwartkowe” oraz „Muzealia”. Jan Flaszka jest



GRZEGORZ BROZEK

Honorowym Ambasadorem Królewsko-Górniczego Miasta Bochni.

Stolica pięknej siatkówki

MUSZYNA. Siatkarki MKS Muszynianka Fakro Muszyna (na zdjęciu) zdobyły tytuł mistrzyń Polski w Lidze Siatkówki Kobiet. W decydującym o mistrzostwie meczu pokonały u siebie, w Muszynie, zespół Nafta Gaz Piła 3:2. Tytuł mistrzyń Polski to największe osiągnięcie w dotych-

czasowej historii siatkarskiego klubu z Muszyny. Zespół, grający trzeci sezon w ekstraklasie, rundę finałową zakończył na piątym miejscu. Jednak w rozgrywkach play-off pokonał kolejno zespoły: BKS Bielsko-Biała, Grzeński Goplana Kalisz i Nafta Gaz Piła.



ADAM BYRCZAK

18 czerwca
w Starym Sączu

Święto rodzin

W diecezjalnym święcie rodzin uczestniczyć będą biskup tarnowski Wiktor Skworc i metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz.

Ks. kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył będzie uroczystej Eucharystii, celebrowanej o godz. 11.00. Tradycyjnie też, od 6 lat, tego dnia na starosądeckich błoniach odbędzie się – organizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej – festyn rodzinny. Rocznicą pobytu Jana Pawła II w Starym Sączu jest swego rodzaju diecezjalnym świętem rodzin. „Dla rodzin wspólne uczestnictwo w Mszy św. i rozpoczynający się później festyn to z jednej strony okazja do wspólnej modlitwy, duchowego wzmocnienia się, refleksji nad nauczaniem Jana Pawła II, ale też sposobność do integracji rodzin, wymiany doświadczeń. Chcemy też umożliwić wszystkim rodzinom, które przybędą do Starego Sącza, wspólne, radosne spędzenie niedzielnego popołudnia, bez komputerów, telewizora, a w darzącej się szacunkiem i miłością wspólnocie” – mówi Stanisław Klimek, prezes diecezjalnego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, które przygotowuje na 18 czerwca – od godz. 13.00 – szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych.

GB



Na festynie nie zabraknie m.in. stoisk z kuchnią regionalną

Prymasowski patronat

Dla pracy i świadectwa

30 maja Zespół Szkół w Grabnie otrzymał imię sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Rozpoczynającej uroczystość szkolną Mszy św. w parafialnym kościele przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc. Zwracając się do uczniów szkoły, Pasterz diecezji przypomniał, jakie zadania stoją dziś przed młodymi ludźmi. „Dzisiejsze czasy wymagają od was pracy i świadectwa. Pracy, czyli nauki. Korzystajcie z bogatej oferty edukacyjnej, uczcie się, kształćcie, nie marnujcie czasu. Trzeba też, abyście swym życiem dali świadectwo o Jezusie Chrystusie. To są wezwania, które zostawia wam patron, kard. Stefan Wyszyński” – powiedział w homilii bp Wiktor Skworc. Zespół Szkół w Grabnie do tego dnia przygotowywał się dwa lata. „Dla szkoły taki patron to prestiż. Dla nas to też zobowiązanie do lepszej nauki i zachowania” – mówi uczniowie grabskiej szkoły Maciek Kuboń i Dawid Czajkowski. Dyrektor Zespołu Szkół Bożena Nowak przyznaje, że wybór patrona wiele zmienia w życiu szkoły. „Nasz program wychowawczy osnuty jest wokół posta-



GRZEGORZ BROŻEK

ci i nauczania kard. Wyszyńskiego, wybitnego kapłana, wielkiego Polaka, niestrudzonego głosiciela prawdy i obrońcy polskiej tożsamości. Teraz musimy sprostać wyzwaniom wynikającym z wyboru tak wymagającego Patrona” – dodaje Bożena Nowak.

GB

Religijne wakacje dla dzieci i młodzieży

Dla ducha i ciała

TERMINY TURNUSÓW

- Liturgiczna Służba Ołtarza – oazy w Jurkowie koło Dobrej
 - 25.06–6.07 – II stopień
 - 9.07–20.07 – I stopień
 - 23.07–3.08 – III stopień
 - 25.06–6.07 w Żegiestowie Zdroju odbywa się oaza dla lektorów i ceremoniarzy
- Ruch Światło–Życie
 - I turnus: 27.06–13.07
 - II turnus: 15.07–31.07
 - III turnus: 1.08–17.08
 Dokładny terminarz, z podziałem na rodzaje i stopnie oaz, można ściągnąć ze strony www.tarnow.oaza.pl
- Dziewczęca Służba Maryjna – oazy w Gródku nad Dunajcem
 - I turnus: 28.07–06.08
 - II turnus: 6.08–15.08

Różnego rodzaju oazy wakacyjne dla dzieci i młodzieży to sposób na pogłębienie i rozwój życia duchowego, ale także wypoczynek i rozrywkę.

„Zasadniczym celem oaz jest pogłębienie życia religijnego i formacja liturgiczna” – mówi ks. Grzegorz Rzeźwicki, diecezjalny duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza. „Chcemy też, organizując wakacje z Bogiem, pomóc dzieciom wypocząć, ale w sposób twórczy, rozwijając ich zdolności. Bardzo nam zależy, aby uczestnicy oaz mieli jak największą sposobność do indywidualnych rozmów z duszpasterzami” – dodaje s. Anna Godek, z wydziału młodzieżowego tarnowskiej kurii, opiekunka Dziewczęcej Służby Maryjnej.

GB

Wiele z tego, o czym mówił podczas wizyty do Polski Benedykt XVI, znajduje odzwierciedlenie w naszej diecezji. Jesteśmy religijni, otwarci na misje, potrzeby innych, problem emigracji. Czy nie grozi nam samozachwy?

tekst
BEATA MALEC-SUWARA

Na spotkanie z Benedyktem XVI stawiliśmy się wręcz wzorcowo. Nasi diecezjanie, spośród przyjezdnych, byli najliczniejszą grupą zgromadzoną na krakowskich Błoniach. Pospieszyło tam blisko 110 tys. wiernych. Niedzielną Mszę św. koncelebrowało ponad 150 naszych kapłanów. Około 100 duchownych oraz 146 świeckich szafarzy z naszej diecezji pomagało w rozdawaniu Komunii św. Byliśmy także w Warszawie, Częstochowie i Łagiewnikach. Na Jasną Górę oprócz członków ruchów i stowarzyszeń katolickich pojechało blisko 500 sióstr zakonnych i tarnowski seminarzyści.

Przyjaciół i Ojciec

Wszyscy uczestnicy papieskiej pielgrzymki podkreślają, jak bliski stał się dla nich Benedykt XVI po tej wizycie. „Na pewno pozostał w naszych sercach – wyznaje Agnieszka Kacała z Wadowic Dolnych. – To ten sam Ojciec, jakim był dla nas Jan Paweł II”. Bez wątplenia możemy teraz mówić o nowej jakości relacji Benedykta XVI z Polakami. „Do Papieża młodzi szli jak do przyjaciela naszego przyjaciela, Jana Pawła II – mówi ks. Artur Ważny, diecezjalny duszpasterz młodzieży. „Wszyscy mówili o nim »żelazny kardy-



BR. HIERONIM MAJKA CSSP

nał», a spotkaliśmy Ojca – komentuje Dorota Woźniczka z Tarnowa. – Ogromnie przeżyłam to spotkanie. Tam był Kościół, Jezus, Jego zastępca i my. Widziałam autentyczne wzruszenie ludzi stojących obok mnie. Tego nie były w stanie pokazać żadne kamery i telebimy”. „Chciałoby się, żeby tak było na co dzień – dodaje ks. Jacek Naleźny, proboszcz z Wadowic Dolnych, który na spotkanie z Benedyktem XVI pojechał z 60-osobową grupą parafian. – Byłoby dobrze, gdybyśmy zachowali te uczucia na dłużej, jako odpowiedź na wołanie Ojca Świętego o potrzebę codziennego dawania świadectwa wiary”.

Powody do radości

Wiele z tego, o czym mówił Benedykt XVI podczas wizyty w Polsce, znajduje odzwierciedlenie w naszej diecezji. Pod względem

W benedyk

Nasi diecezjanie, spośród przyjezdnych, byli najliczniejszą grupą zgromadzoną na krakowskich Błoniach

religijności, wyrażającej się w uczestnictwie w niedzielnej Mszy św. (*dominantes*) oraz w przystępowaniu do Komunii św. (*communicantes*), Kościół tarnowski jest liderem w skali Europy, a nawet świata. Mamy bogactwo powołań kapłańskich i zakonnych, którzy chętnie dzielimy się z innymi Kościołami. Poza granicami diecezji pracuje 207 tarnowskich kapłanów. Z myślą o wiernych, którzy wyjechali na Zachód w poszukiwaniu pracy, diecezja wydała unikatowy w skali kraju polsko-niemiecki modlitewnik. Za granicą nasi wierni są najbardziej wierni. W Niemczech w ubiegłym roku tylko ośmioro naszych diecezjan wystąpiło z Kościoła (z innych polskich diecezji nawet ponad 400). Możemy pochwalić się imponującą liczbą około 600 nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. W diecezji powstała pierwsza z działających w

Polsce komisji kościelnych, badających okres komunizmu. Co najmniej co dziesiąta złotówka przeznaczana na misje ofiarowana jest przez wiernych z diecezji tarnowskiej. Ofiarność diecezjan w sytuacji doświadczeń losowych czy kataklizmów może być wzorcem. Dość rzec, że w ubiegłym roku na pomoc ofiarom tsunami zebrano ponad 700 tys. zł.

Ta rozległa i szeroka aktywność tarnowskiego Kościoła wymaga teraz pogłębienia.

Krok dalej

Agnieszka na spotkanie z Ojcem Świętym poszła z siostrą i jej koleżankami. Noc z soboty na niedzielę spędziły na krakowskich Błoniach. To była pierwsza w ich życiu noc pod gołym niebem. Przykryły się folią malarską, żeby nie zmarznąć. Rano wstały przemoczone. „A moja siostra podeszła, pocałowała mnie i powiedziała, że mnie kocha – opowiada ze wzruszeniem

wskazania w życiu tarnowskiej diecezji

tyńskim lustrze

Agnieszka. – W ten sposób podziękowała mi, że ją zabrałam. To był najszczęśliwszy dzień w moim życiu”.

Jak zamieniać pielgrzymkowe wzruszenia w popielgrzymo-

we nawrócenia; co zrobić, by nie osiąść na nabożnych laurach? – Trzeba dziękować Bogu za to, że w naszej diecezji wiele dobra się dokonało i dokonuje – mówi ks. Wiesław Piotrowski, dyrektor

Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii. – Ale musimy pamiętać, że nie jesteśmy z natury lepsi od ludzi z innych regionów Polski. To, że Bóg obdarzył nas tak wieloma łaskami, zo-

bowiązuje, by dzielić się tym, co mamy, z innymi. Im bardziej będziemy pogłębiać osobistą więź z Bogiem, tym wyraźniej będziemy też dostrzegać potrzebę pracy nad sobą. ■

Czynić wszystko w miłości

Zarozumiałość nam nie grozi

**Z biskupem
Wiktoorem Skworcem**
rozmawia ks. Andrzej Turek

Ks. ANDRZEJ TUREK: Wiele pielgrzymkowych wskazań Benedykta XVI jest już realizowanych w diecezji tarnowskiej. Czy serce jej pasterza raduje się, że diecezja poniekąd uprzedziła zalecenia Stolicy Apostolskiej?

BISKUP WIKTOR SKWORC: – Odebrałem to jako papieskie potwierdzenie linii prowadzenia tarnowskiego Kościoła i błogosławieństwo na dzieła, które się u nas dokonują.

Są jakieś sektory życia diecezji, które będą modyfikowane pod wpływem papieskich słów?

– To, co Benedykt XVI powiedział do kapłanów, znajdzie wyraz w intensyfikacji troski, by wśród księży budować świadomość prymatu ducha. Myślę, że jest u nas przerost aktywizmu. Duszpasterze jeszcze za mało posiłkują się świeckimi – radą ekonomiczną, duszpasterską czy innymi ekspertami. Ksiądz się musi na wszystkim znać, przy wszystkim być, wszystko robić osobiście.

Z czego to wynika?

– To trochę pokłosie minionego okresu, kiedy księża nie chcie-

li narażać świeckich przez większe angażowanie ich w życie parafialne. Ale tamte czasy minęły. I teraz, ponieważ wbrew mentalnym nawykom, trzeba oddawać więcej kościelnych pól świeckim. Księża czują się jednak niezastąpieni na tych „świeckich” polach parafialnej aktywności. Trzeba nad tym pracować, by to zmieniać.

Czy są już jakieś projekty konkretnych rozwiązań?

– Będę apelował, aby plebanie były miejscem codziennej wspólnej modlitwy brewiarzowej. Ten apel przyjmie chyba formę wiążącego zalecenia. Trzeba, aby kapłani gorliwiej pielęgowali piękną tradycję osobistego nawiedzania Najświętszego Sakramentu, pozbywali się stopniowo obowiązków związanych na przykład ze sprawami materialnymi parafii.

Papież akcentował też potrzebę większego angażowania księży polskich poza granicami kraju...

– Te słowa Ojca Świętego są realizowane przez Kościół tarnowski poniekąd wzorcowo. Jestem przekonany, że księża teraz jeszcze chętniej będą podejmowali te wyzwania. W ostatnich dwóch latach dwudziestu



trzech młodych księży wyraziło gotowość kilkuletniej pracy za granicą. Potrzeby są ogromne. Otrzymuję mnóstwo próśb z całego świata. Kapłan polski, a zwłaszcza kapłan tarnowski, jest na świecie bardzo ceniony. Benedykt XVI – o czym mogłem się przekonać także podczas niedawnej pielgrzymki – kojarzy mnie jako biskupa diecezji, w której jest obfitość powołań. To zobowiązuje.

Wydaje się, że wiara naszych diecezjan, mająca dużą domieszkę emocji i tradycji, za mało przekłada się na życie – bywa, że kruszy się za granicą. Co czynić, by ją wzmocnić?

– Powinniśmy ukazywać wiarę jako pełną ufności, osobistą więź z Chrystusem, akcentując przy tym konieczność dawania świadectwa. Taka wiara przetrwa zarówno miejscowe, jak i zagraniczne próby. Chyba jednak za bardzo narzekamy na stan tej wiary. Imponujące zaangażowanie diecezjan w sprawy misji czy dzieła charytatywne to przecież jej konkretny wymiar.

Papież kazał nam dzielić się skarbem wiary z Europą i światem – podaliśmy temu zadaniu?

– Nasi diecezjalnie, jako emigranci zarobkowi, dynamizują życie religijne wspólnot za granicą. Chciałbym przy tym podkreślić, że wyjeżdżający mają prawo do pamięci ze strony rodzimych parafii. Obowiązkiem proboszczów i wspólnot jest towarzyszenie emigrantowi modlitwą, choćby poprzez częste wezwania w modlitwie wiernych. Proboszczowie mogą też zebrać adresy swych parafian pracujących za granicą i odezwać się do nich na przykład w bliskości świąt. Modlitwa i pamięć parafii są nie do przecenienia.

Czy to, że tak wiele już realizujemy ze wskazań Papieża, nie spowoduje, iż osiądziemy na laurach?

– Kiedy robi się rachunek sumienia, ma się świadomość, że nie jest idealnie, że są zaniedbania osobiste i wspólnotowe. Trzeba go robić często, zwłaszcza może z tych, akcentowanych również przez Ojca Świętego, słów: czynić wszystko w miłości, mając na względzie dobro bliźnich. Nie sposób jednak nie zauważyć dojrzałości naszych wiernych, którzy przyjęli Benedykta XVI jako Piotra naszych czasów. To, że ludzie pielgrzymowali do Papieża, świadczy, iż odczuwają potrzebę wzmocnienia wiary. Zarozumiałość nam nie grozi. ■

Bogatym jest ten,
kto daje

Festiwal bardzo kulturalny

Od 16 do 26 czerwca Krynica zaprasza na III Festiwal Kultury Chrześcijańskiej. W tym roku zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie, a udział w imprezach jest bezpłatny.

Festiwalowy program obfituje w różne spotkania, koncerty, imprezy sportowe. Będą obecni goście ze Słowacji (słowaccy księża zagrają w piłkę nożną z polskimi kolegami „po fachu”). Nie zabraknie gwiazd rodzimej kultury, takich jak na przykład: Konstanty A. Kulka – światowej sławy skrzypek, Włodzisław Matuszak – słynny proboszcz z serialu „Plebania”, Jan Jakub Należyty – poeta i satyryk, Ewa Uryga – śpiewaczka, Krzysztof Kolberger – aktor. Hasłem Festiwalu są słowa Jana Pawła II: „Bogactwem nie jest ten, kto posiada, lecz ten, kto daje”. – Pragniemy uzmysłwić ludziom, iż bogaty jest ten, kto potrafi dzielić się z bliźnim dobrem, jakim jest szeroko pojęta kultura – mówi ks. Bogusław Skotarek, proboszcz zdrojowej parafii, będącej głównym organizatorem wydarzenia. Honorowy patronat nad festiwalem sprawują m.in.: biskup tarnowski Wiktor Skworec oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski. Patronat medialny objął „Gość Niedzielny”. Szczegółowy program imprezy można znaleźć na stronie: WWW.wnmpkrynica.republika.pl. **XAT**

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,

słuchając zapewnienia Jezusa skierowanego do uczniów: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”, czy umiemy dostrzegać Jego obecność wśród nas. Ma ona wielorakie oblicza: jest obecność sakramentalna, szczególnie eucharystyczna, gdzie jest bliski i w zasięgu ręki jak chleb powszedni. Jezus jest obecny w modlitewnej wspólnotcie i w każdym człowieku. Jest z nami, tylko jeszcze trzeba, abyśmy my byli z Nim. Czeka na nas Jego miłujące serce.

KS. ZBIGNIEW ADAMEK



Oleksy mistrzem

Miejska wspinaczka



BEATA MALEC-SUWARA

Na tarnowskim rynku, 26 i 27 maja odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Boulderingu, czyli jednej z dyscyplin wspinaczkowych. Zwyciężył tarnowianin Tomasz Oleksy. To już jego siódmy mistrzowski tytuł w tej konkurencji.

Oleksy należy do najlepszych wspinaczy świata, jest zapraszany na najbardziej prestiżowe zawody. Okazał się mistrzem również na czas. Ścianę o wysokości 11 m pokonał w niewiele ponad 5 sekund. „Ta konkurencja jest bardzo widowiskowa – mówi Bartek Kitajewski, dyrektor zawodów. – Dodatkową atrakcją jest to, że zaprosiliśmy do niej czołwówkę polskich zawodników oraz Czecha Libora Hrozę”. W zawodach wzięli udział głównie Polacy, m.in. z Krakowa, Torunia, Gdańska, Wrocławia, Warszawy, Lublina, ale także, choć było ich nie-

wielu, goście z zagranicy, Słowacji i Czech. W boulderingu, spośród 17 startujących kobiet, pierwsze miejsce zdobyła Kinga Ociepka z Krakowa. „Chciałbym, aby za rok lub dwa udało nam się tutaj zaprosić także najlepszych zawodników z Zachodu – mówi Tomasz Oleksy, zaangażowany również w przygotowanie mistrzostw na tarnowskim rynku. – To jednak wiąże się głównie z większym budżetem”. Podczas zawodów swoich sił we wspinaczce na 11-metrowej ścianie mogli spróbować wszyscy chętni. Wspinały się przede wszystkim dzieci. Organizatorem tegorocznych mistrzostw była Sekcja Wspinaczkowa MKS Tarnovia, Urząd Miasta Tarnowa oraz Polski Związek Alpinizmu.

W boulderingu, gdzie trzeba wykazać się głównie siłą i sprytem, największym wyzwaniem jest grawitacja

BS

Nowość KSM-u

Obozy językowe

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Tarnowskiej po raz pierwszy organizuje wakacyjne obozy językowe.

Propozycja aktywnego wypoczynku, połączonego z nauką języka angielskiego, skierowana jest do młodzieży w wieku od 14 do 18 lat. Odbywać się one będą w domu rekolekcyjnym Stowarzyszenia Misji Afrykańskich w Piwnicznej. Każdy turnus trwa 10 dni, podczas któ-

rych na uczestników czeka zróżnicowany i atrakcyjny program nauki: od spotkań w grupach, konwersacji i ćwiczeń słuchowych, po gry i zabawy w języku obcym. Więcej informacji można zasięgnąć w biurze KSM w Tarnowie przy pl. Katedralnym 1/1 od poniedziałku do czwartku, w godz. 10.00–16.00 lub dzwoniąc pod tel. 014 621 32 18 albo 506 139 543; oraz na stronie internetowej: www.tarnow.ksm.org.pl.

BS

Pokonać siebie

Sprawność niepełnosprawnych

W IV Międzynarodowej Spartakiadzie Młodzieży Niepełnosprawnej, która odbyła się w Tarnowie od 28 maja do 1 czerwca, obok Polaków wzięło udział blisko 60 zawodników z zagranicy. Byli to Ukraińcy, Węgrzy, Słowacy i Niemcy.

Na spartakiadzie, organizowanej przez tarnowskie Centrum Wychowania i Kształcenia OHP, nie ma typowych dyscyplin sportowych. Właściwie należałoby je określić pewnego rodzaju gramami zręcznościowymi. Są to na przykład rzut do kosza, slalom z piłką czy rzucanie woreczkami do poszczególnych pól. Rodzajów konkurencji, z zamie-



ARCH. CENTRUM KSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA OHP

wienia, stworzono tyle, ile drużyn bierze udział w zawodach. To pozwala nagrodzić wszystkich. Każda z drużyn może poczuć się najlepsza w innej dyscyplinie. Tegoroczne zawody odbyły się na terenie Tarnow-

Dla osób niepełnosprawnych możliwość uczestniczenia w spartakiadzie jest dodatkową motywacją do ćwiczeń rehabilitacyjnych

skiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Krupniczej. Zaangażowani w nie byli także uczniowie dwóch tarnowskich szkół sportowych, Szkoła Podstawowa nr 11 oraz 15. „Podczas sparta-

kiady widać niesamowite przeżycia, towarzyszące młodzieży niepełnosprawnej – mówi Antoni Góral, dyr. CKiW OHP w Tarnowie, a zarazem pomysłodawca imprezy. – To ten widok jest właściwie siłą napędową organizowania kolejnych takich spotkań. Niejednokrotnie ci zawodnicy żyją wspomnieniami ze spartakiady, a potem przygotowaniem na kolejne spotkanie. Spartakiada jest dla nich również dodatkową motywacją do dalszych ćwiczeń rehabilitacyjnych. Podczas przyjazdu zawodników do Tarnowa zorganizowano dla nich nie tylko sportowe rozgrywki, ale także wycieczkę do Gródka n. Dunajcem, plener malarski, zabawy taneczne, grillowanie oraz występy artystyczne.

BS

Przystanki wolności

Prymas Zwycięzca

W siedzibie bocheńskiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” 24 maja odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Przystanki wolności”. Jego głównym tematem była postać prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz sytuacja Kościoła w PRL-u.

Doktor Maciej Korcuć z krakowskiego Instytutu Pamięci Narodowej rozpoczął swój wykład od przypomnienia największych bólów i zagrożeń, jakie komunizm przyniósł Polsce. Był to też czas prześladowania Kościoła. Dzięki Prymasowi Tysiąclecia i ludziom jemu podobnym Kościół w Polsce nie tylko przetrwał próbę czasu, ale wyszedł

z niej zwycięsko, z godnością. „Prymas Wyszyński niewątpliwie przyczynił się do umocnienia przywiązania Polaków do wartości religijnych, ale i narodowych, patriotycznych” – podkreślał prelegent. Maciej Korcuć podkreślił, że rolę Kościoła w Polsce komunistycznej dobrze obrazuje porównanie do Czech. Ateizm, pleniący się dzisiaj u naszych południowych sąsiadów, dowodzi, że tam komunistom udało się zniszczyć Kościół.

W spotkaniu, które odbyło się w przeddzień 25. rocznicy śmierci Prymasa Tysiąclecia, wzięły udział osoby, które doskonale pamiętają PRL i komunizm, ale też młodzi, m.in. uczniowie z Publicznego Gimnazjum im. Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego. **BS**

Maciej Korcuć, pracownik krakowskiego IPN-u, oraz Halina Mucha, prezes bocheńskiego oddziału Stowarzyszenia „Civitas Christiana”



BOGUSŁAW ROGUŁZ

Lepszy od najlepszych

Sybilla w muzeum

Muzeum Okręgowe w Tarnowie otrzymało główną nagrodę w kategorii publikacje w konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku „Sybilla 2005”. Nasze muzeum wygrało m.in. z Zamkiem Królewskim i Wawelem.

Sybilla to prestiżowa nagroda, przyznawana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z okazji Światowego Dnia Muzeów. Spośród blisko 270 nadesłanych wniosków wyróżnienia przyznano w 9 kategoriach. Na 47 zgłoszonych prac w kategorii publikacji nasze muzeum było najlepsze. Otrzymało najwyższą ocenę oraz muzealną statuetkę „Sybilla 2005”. Nagrodę przyznano za wydane przez Muzeum Okręgowe trzatomowe dzieło „Polegli w czasach Galicji Zachodniej 1914–1915”, napisane przez Jerzego Drogomira. Austriacy w latach 1915–1918 utworzyli na terenie Galicji Zachodniej około 400 cmentarzy. Setka z nich



BEATA MALEC-SUWARA

Adam Bartosz, dyrektor tarnowskiego Muzeum Okręgowego, z Sybillą

znajduje się w powiecie tarnowskim. W żadnym innym miejscu na świecie nie ma ich tylu, co tutaj. „Otrzymanie statuetki Sybilla to ogromna satysfakcja – mówi Adam Bartosz, dyr. Muzeum Okręgowego w Tarnowie. – Chlubimy się tym, bo w tym roku spośród 600 istniejących muzeów w dziedzinie wydawniczej jesteśmy najlepsi”. **BS**

PANORAMA PARAFII

Chojnik. Parafia pw. NMP Częstochowskiej

Wiara drogi przenosi

Kościół wymaga rozbudowy, ale nie bardzo puszcza biegnącą obok droga. — Drogi przeniesiemy — deklarują miejscowi.

O wczesnym wieczorze przybyłem do Chojnika. Po zagrodach snuły się nitki zmierzchu. Starci dopinali polne i przydomowe prace, młodszy piłką wystukiwali odmarsz dnia, a młodzi, stojąc pod okapem wieczoru, wzrokiem przymglonym przez wiosnę, wpatrywali się w siebie i nieodległą przyszłość. — Proboszcz przestrzegając, że ma się pojawić ksiądz redaktor — uśmiecha się na mój widok starszy pan, zapewne kościelny, bo uzbrojony w pęk sporych kluczy. Sam kościół nie jest duży. Położony w dość sporej, jak na diecezjalne standardy, odległości od plebanii, okazale prezentuje się od środka niż na zewnątrz. Kościelny Jan Łątka opowiada, że pierwotnie był to dom ludowy. Zaczęto przerażać go na kościół w stanie wojennym. — Trudności i niepewność tamtego czasu sprawiły, że nie wyszło tak okazale, jakbyśmy chcieli — zauważa pan Jan. — Teraz więc chcemy dokończyć dzieła i powiększyć świątynię. Kościół wymaga rozbudowy, ale nie bardzo puszcza biegnącą obok droga. Ludzie deklarują, że przeniosą drogę. Wszystko ma się dokonać w perspektywie roku lub dwóch. Kie-

dy będzie otwarta nowa szkoła, na miejscu starej placówki znajdzie się droga, a na obecnej drodze stanie nawa kościelna. Ksiądz Józef Michalski, proboszcz Chojnika, znając ofiarność swych parafian, wierzy w powodzenie tych planów, i liczy zwłaszcza na zaangażowanie miejscowej jednostki OSP. — Mamy bardzo prężny oddział, który już nieraz pokazał, że wiele może dla Kościoła zrobić. Zrzesza on blisko pół setki w większości młodych ludzi — dodaje ks. Józef.

Ludzi w Chojniku jest trochę ponad tysiąc. Utrzymują się z niewielkich zagonów, babino-dziadkowych rent i skromnych pensji niepewnej pracy. Wielu chojniczan wyjeżdża za chlebem na Zachód. Wielkim wzięciem cieszy się Austria, a ostatnio Irlandia. Zazwyczaj jak ktoś przetrze emigracyjny szlak, to ściąga za sobą następnych; bywa, że niektórzy zostają za granicą na stałe.

Pewną wartością wśród różnych niepewno-



ZDJĘCIA KS. ANDRZEJ TURK

ści jest tutaj wiara. Parafia, powstała w 1983 r., oddzieliła się od Gromnika, z którym nadal jednak czuje się związana więzami pokrewieństwa i maryjnego kultu. Chojniczanie kochają Matkę Bożą Częstochowską, która im patronuje, Tuchowską, do której na odpust pielgrzymują pieszo, i Fatimską, czczoną w procesjach, odprawianych wspólnie z gromnickimi sąsiadami. Cześć dla Matki Nadziei i wiara, która drogi przenosi, pozwalają z optymizmem patrzeć w tutejszą bliższą i dalszą przyszłość. **XAT**



KS. JÓZEF MICHALSKI

Ur. 20 III 1958 r. w Nagawczynie. Wyświęcony w roku 1984, posługiwał w Zbylitowskiej Górze, Nowym Sączu i Dąbrowie Tarnowskiej, gdzie przez 10 lat był kapelanem szpitala. Od 2000 r. jest proboszczem w Chojniku.

Kościół, poświęcony w 1983 r., planuje się rozrosnąć i „zaanektować” pobliską drogę.

Na dole: Wystrój chojnickiej świątyni podkreśla maryjny charakter parafii

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafianie są religijni. Właściwie sto procent uczęszcza do kościoła. Mamy radę parafialną, liczną służbę ołtarza, DSM, prężną Caritas, która środki na działalność pozyskuje z kolekty mszalnej, zbieranej w czasie ceremonii ślubnej. To taki znak wspólnoty i solidarności tych, którzy się weselą z tymi, którym smutno z powodu różnych życiowych bolączek. Staram się poszukiwać nowych form duszpasterstwa. Tutaj musi ono zawsze uwzględniać rytm pór roku i prac polowych. Ostatnio, trochę eksperymentalnie, przeżyaliśmy rekolację parafialną na samym początku Wielkiego Postu. Okazało się, że było potem więcej ludzi na nabożeństwach i więcej przystępowało do Komunii św.

Pewnym wyzwaniem dla naszej wspólnoty jest nieumiejętne korzystanie przez niektórych z alkoholu, a także braki w codziennej miłości bliźniego. Trzeba też czuwać nad młodymi. Kościół, szkoła i dom powinny uczyć ich w szczególności krytycznego i selektywnego korzystania z mass mediów. Staramy się pamiętać, że jesteśmy członkami Kościoła powszechnego. Wierni, zwłaszcza ci zrzeszeni w dziesięciu różach różańcowych, pamiętają o misjach.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.30 i 10.30
- Codziennie: 7.30 i 17.00 (środa, piątek)
- Odpust: sierpień ku czci NMP Częstochowskiej

